

10 sierpnia 2020 r. wyborcza.pl

Wojciech Czuchnowski

Władza sypnęła kasą na policję. Funkcjonariusz: "Daliśmy się kupić"



©Agencja Gazeta

Policjant podczas oględzin muralu z podobizną Jarosława Kaczyńskiego, Kraków, 21 lipca 2020.
(Fot. Jakub Porzycki / Agencja Gazeta)

Wśród policjantów zniknęły nastroje niezgody na wykorzystywanie ich do akcji politycznych. - Mam wrażenie, że daliśmy się kupić - mówi "Wyborczej" funkcjonariusz aktywny w policyjnych związkach zawodowych.

25 lipca gościem Wiadomości TVP był komendant główny policji gen. Jarosław Szymczyk. Pytany o sytuację w dowodzonej przez siebie formacji stwierdza: „Największym szczęściem polskiej policji w tym okresie było to, że ministrem spraw wewnętrznych i administracji jest pan Mariusz Kamiński”.

– *Zaniemówiłem, gdy to usłyszałem. Nawet w PRL nie zdarzyło się, by komendant milicji składał taki hołd swojemu bezpośredniemu politycznemu szefowi* – mówi „Wyborczej” Antoni Podolski, specjalista ds. bezpieczeństwa i b. wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie PO-PSL.

„Przyszła kasa, skończyły się protesty”

Wg Rafała Jankowskiego, szefa związku zawodowego policjantów, słowa Szymczyka oddają nastroje wśród funkcjonariuszy. – *Nie będę komentował przyczyn* – mówi Jankowski.

Bardziej rozmowni są związkowcy, którzy zastrzegają anonimowość: – *Skończyły się protesty przeciw politycznemu wykorzystywaniu, gdy przyszła kasa* – mówi pierwszy z nich. Inny, pytany, czy wśród policjantów są głosy sprzeciwu wobec wykorzystywania ich do akcji politycznych, jak ostatnie rozbijanie protestów LGBT, mówi: – *Nie mamy złudzeń. Rozkazy będą wykonane. Proszę zresztą pamiętać, że interwencje na manifestacjach politycznych to bułka z masłem w porównaniu z akcjami na stadionach. Tam jest prawdziwe zagrożenie, od kiboli można naprawdę dostać. A co policjantowi zrobi ktoś spod tęczowej flagi czy starsza pani w koszulce „Konstytucja”?* – pyta.

We wspomnianym wywiadzie gen. Szymczyk mówił o świetnej współpracy z rządem w czasach pandemii, ale fascynację Kamińskim wyrażał nie tylko w tej sprawie: – *W ostatnich 4-5 latach policja dostała blisko 6 mld zł dofinansowania. Średnie uposażenie policjanta wzrosło już o 1700 zł, a dzisiaj minister Kamiński deklarował, że będą kolejne kroki, by te uposażenia policjantów stale rosły* – powiedział komendant. I podkreślał: – *Jestem przekonany, że jak deklaruje to minister Kamiński, to tak będzie.*

Policyjny hołd dla Kamińskiego – człowieka wielu funkcji (minister, koordynator służb, poseł i wiceprezes PiS) – na pewno jest dla niego wsparciem w rozgrywce o pozycję w partii i w trwającym od lat sporze z premierem Morawieckim. Pokazuje też, że policja, która wcześniej

starła się być w swoich relacjach z rządem neutralna (przynajmniej w sferze deklaracji), przekroczyła granicę, za którą jest upolitycznienie.

Nasi rozmówcy wskazują, że stało się to po wyborach wygranych przez Andrzeja Dudę. Wcześniej nastroje nie były takie jednoznaczne. Funkcjonariusze niechętnie brali udział w tłumieniu majowych protestów przedsiębiorców (brali zwolnienia lekarskie) i kolportowali w swoim gronie apel byłych komendantów głównych, którzy pod hasłem „warto być przyzwoitym” wzywali dawnych podwładnych, by w swojej pracy nie byli nadgorliwi w wykonywaniu poleceń przełożonych. I żeby pamiętali, że ich misją jest służba w obronie demokracji i konstytucji.

Również zaraz po wyborach Sejm w błyskawicznym tempie przegłosował ustawę wprowadzającą liczne przywileje materialne dla funkcjonariuszy. Najważniejsze to:

- dodatek motywacyjny (nawet 2,5 tys. zł) dla najbardziej doświadczonych policjantów;
- zwrot kosztów poniesionych na ochronę prawną, jeżeli postępowanie karne prowadzone w związku z wykonywaniem czynności służbowych zakończy się wyrokiem uniewinniającym lub zostanie umorzone;
- korzystny ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy;
- ekwiwalent za wiek, staż i trudne warunki służby;
- dodatki za wyżywienie i wiele innych.

Podczas uroczystości w dniu Święta Policji (24 lipca) Kamiński tryskał entuzjazmem: – Krok po kroku będę dążył do tego, żeby uposażenia, które otrzymujecie za waszą ciężką służbę, były coraz bardziej satysfakcjonujące – zapewniał. A obecny na imprezie prezydent Duda wyraził radość, „że będą nowe świadczenia, które będą zmierzały ku temu, by była zachęta, by dłużej pozostawać w służbie”.

Policyjne forum w internecie zamilkło

Policjanci, którzy nie podzielają zachwyty przełożonych, siedzą cicho. Jak pisaliśmy, w maju doszło do ataku hakerskiego na Internetowe Forum Policyjne. To strona, która od kilkunastu lat była platformą dosyć swobodnej dyskusji i wymiany poglądów funkcjonariuszy z całego kraju. Często właśnie stamtąd można było dowiedzieć się o nastrojach i prawdziwych warunkach pracy funkcjonariuszy. Atak polegał na wykradnięciu danych użytkowników, którzy na forum występowali pod pseudonimami. Atak był dziełem hakerów, którzy deklarowali, że będą

teraz „siać zamęt w policji”, ale sparaliżował forum, a część użytkowników boi się, że ich dane wyciekły do przełożonych, których często krytykowali.

Ostatnia fala niezadowolenia przetoczyła się przez forum w kwietniu, na początku pandemii. Funkcjonariusze z całej Polski skarżyli się na brak środków ochronnych i pracę ponad siły. Informowali się też o przypadkach sprzeciwu wobec politycznego wykorzystywania policji, np. do ścigania osób spacerujących pod sądami z napisem „Konstytucja”.

Dzisiaj forum jest nieczynne (oficjalny powód: „przerwa techniczna”). Przeniosło się na Facebooka, ale są tam tylko informacje o rocznicach i uroczystościach oraz sprawach socjalnych.

Budka chce rozmawiać z komendantem

W sobotę przewodniczący PO Borys Budka poinformował, że poprosił gen. Szymczyka o spotkanie. Chce z nim rozmawiać o interwencjach policji z ostatnich dni: ściganiu za wieszanie tęczyowych flag, masowych zatrzymaniach, odmawianiu zatrzymanym prawa do widzenia z adwokatem i o agresywnych zachowaniach policjantów wobec postów opozycji. „Nie ma przyzwolenia na brutalność policji” – napisał Budka na Twitterze.

PO wydała w tej sprawie oświadczenie: „W demokratycznym państwie prawa wydarzenia, do jakich doszło na ulicach Warszawy w związku z zatrzymaniem jednego z działaczy LGBT, nie powinny mieć miejsca. Interwencja policji miała pokazać nie tyle siłę prawa, co brutalność organów ścigania. Nie tyle łagodzić konflikt, ile go podsycać, gdyż zasadniczym celem PiS jest zaostrzenie wyniszczającej nasze społeczeństwo wojny kulturowej” – czytamy w tekście. PO podkreśla, że „zawsze broni obywateli spychanych na margines, poniżanych i wykluczanych. Zrobimy wszystko, by wyjaśnić wszelkie przypadki łamania prawa, i ukarać winnych”. Na końcu czytamy: „Zapewniamy o solidarności z tymi wszystkimi, którzy w ramach rządowej propagandy nienawiści są poniżani i odbierana jest im godność”.

Postowie całej opozycji chcą, by w sprawie ostatnich wydarzeń zebrała się sejmowa komisja spraw wewnętrznych.

(przedruk artykułu za zgodą redakcji)